

1/45/S

Siedlce, dnia 1/10/1945r.

T O S K A R Z E N I A

przeciwko

nowi JASTRZĘBSKIEMU



oskarżonemu z art.1 §1 pkt.b i art.
2 dekretu z dnia 16.II.1945r./Dz.U.
R.P.Nr,7 poz.29/

JASTRZĘBSKIEGO Jana, syna Wojciecha i Józefy z Sychów,
urodzonego dnia 3 kwietnia 1909r. w m. Łukowie, narodowości
polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, z zawodu muzyka i
slusarza, wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej, żo-
natego, ojca dwojga dzieci lat 3½ i 2½, majątku nie posia-
dającego, rzekomo niekaranego, zamieszkałego w m. Międzyrzec-
cu, obecnie aresztowanego i przebywającego w więzieniu w
Siedlcach



o t o, ż e

I. w czasie okupacji niemieckiej, w m. Międzyrzeczu, pow.
Radzyn, pełniąc obowiązki początkowo woźnego a następnie kwater-
mistrza przy zarządzie Miejskim, oraz będąc zarazem konfidentem
niemieckiej organizacji Bezpieczeństwa Publicznego "Gestapo" i
idąc w tym charakterze na rękę okupantom niemieckim, brał udział
w prześladowaniu dwóch wojennych jeńców radzieckich, nieustalonych
nazwisk, oraz osób pochodzenia żydowskiego z tytułu ich przynależ-
ności rasowej, poszukiwanych przez Niemców, a wśród nich i Jawer-
bauma Wode i cukermana nieustalonych imion, na skutek czego jeńcy



S.O.g. 2/45/S
Nr. dsspec. 153/45r.

Siedlce, dnia 11 czerwca 1945r.

A K T O S K A R Z E N I A

przeciwko

Janowi JASTRZĘBSKIEMU



oskarżonemu z art. 1 § 1 pkt. b i art. 2 Dekretu z dnia 16.II.1946r./Dz.U. R.P.Nr. 7 poz. 29/

Oskarżam

JASTRZĘBSKIEGO Jana, syna Wojciecha i Józefy z Sychów, urodzonego dnia 3 kwietnia 1909r. w m. Żukowie, narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, z zawodu muzyka i ślusarza, wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej, żonatego, ojca dwojga dzieci lat $3\frac{1}{2}$ i $2\frac{1}{2}$, majątku nie posiadającego, rzekomo niekaranego, zamieszkałego w m. Międzyrzeczu, obecnie aresztowanego i przebywającego w więzieniu w Siedlcach



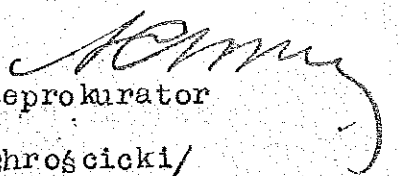
o t o, ż e

I. w czasie okupacji niemieckiej, w m. Międzyrzeczu, pow. Radzyn, pełniąc obowiązki początkowo woźnego a następnie kwatermistrza przy zarządzie Miejskim, oraz będąc zarazem konfidentem niemieckiej organizacji Bezpieczeństwa Publicznego "Gestapo" i idąc w tym charakterze na rękę okupantom niemieckim, brał udział w prześladowaniu dwóch wojennych jeńców radzieckich, nieustalonych nazwisk, oraz osób pochodzenia żydowskiego z tytułu ich przynależności rasowej, poszukiwanych przez Niemców, a wśród nich i Jawerbauma, Wode i cukermana nieustalonych imion, na skutek czego jeńcy



okolicznościach wymuszał od ludności cywilnej, a między innymi i od Szmula Boruchowskiego, Kowalikowej nieustalonego imienia, i Hersza Goldmana świadczenia w postaci pieniędzy i w naturze, pod groźbą ujęcia ich i oddania w ręce władz niemieckich.

Czyny te stanowią zbrodnie przewidziane w art.1 §1 pkt.b i art.2 Dekretu z dnia 16.II.45r./Dz.U.R.P.Nr.7 poz.29/ i na zasadzie art.1 i 2 Dekretu z dnia 12.IX.1944r./Dz.U.R.P.Nr.4 poz.2. podlegają rozpoznaniu przez Specjalny Sąd karny dla Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi.


Wiceprokurator

/A.Chrościcki/

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną

Oskarżony

Jan JASTRZĘBSKI /str.15,17 i 20/ - Więzienie w Siedlcach

Świadkowie:

- 1/ Szmul Boruchowski /str.1 i 46/ - m.Międzyrzec, ul. Rynek 20
2/ Szymon Toba /str.4,5 i 7/ - " Rynek 10
3/ Sruł Potasz /str.9/ - Łódź /str.53/
/poprzednie miejsce zam.Międzyrzec, ul.Rynek 14/
4/ Józef Kowalik /str.11 i 42/ - Międzyrzec, ul.Żelazna 1
5/ Kowalikowa /żona Kowalika /nie zbadana/ - "
6/ Hersz Goldman /str.7 i 45/ - Międzyrzec, ul.Rynek 10
7/ Moszek Rozenblum /str.3/ - " Rynek 14
8/ Izrael Goldsztejn /str.12 i 44/ - " Rynek 12
9/ Władysław Sobieszczuk /str.13 i 49/ - " Siedlecka 1
10/ Zygmunt Waszczuk /str.41/ - " Niecała 6
/urzędnik zarząd Miejskiego/

-/-
Do

Obywatela Prezydenta Krajowej Rady Narodowej w Warszawie
za pośrednictwem Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie

z siedzibą w Łodzi



Adwokata Tadeusza Jucewicza, zam. w Siedlcach, przy ul. Pułaskiego Nr 31 a. obrońcy z urzędu Jana Jastrzębskiego, skazanego na sesji wyjazdowej w Siedlcach przez Specjalny Sąd Karny, Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi z art. 1 § 1 i art. 2 Dekretu z dn. 16. II. 1945r. na karę śmierci.

w sprawie Nr. Kspec. 134/45



Prośba o ułaskawienie.

Na sesji wyjazdowej w Siedlcach Specjalnego Sądu Karnego okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi, w dniu 13 sierpnia 1945r. fero-
wany został wyrok, mocą którego Jan Jastrzębski został skazany z art. 1 § 1 i 2 Dekretu z dn. 16. II. 1945r. na łączną karę śmierci.

Wyrok ten nie podlega zażaleniu w drodze instancji, ale Obywatel Prezy-
dent Krajowej Rady Narodowej ma możliwość skorzystać z prawa łaski, aby zapo-
biec wykonaniu wyroku w stosunku do człowieka, który nie zasłużył na karę

sferę dowodów, na których został oparty wyrok i dlatego ośmielałem się przytoczyć motywy, jakimi kieruje się, odwołując się do prawa łaski, przysługującego Obywatelowi Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej.

Specjalny Sąd Karny uniewinnił oskarżonego Jastrzębskiego z zarzutu, że Jastrzębski "zatrzymywał osoby narodowości żydowskiej, a w szczególności młodzież polską, doprowadzając ją do niemieckiego Urzędu Pracy, celem wywiezienia na roboty przymusowe do Niemiec".

IPN
BUIAD
Warszawa

Uniewinniając z tego zarzutu, Sąd orzekający tym samym zdyskwalifikował zeznania Szmula Boruchowskiego / k.2 1, 4/ i Szymona Toba /K.5, 47/ którzy twierdzili, że oskarżony wywoził polaków na roboty do Prus, że wydawał polaków, pracujących w związkach przeciwniemieckich, których wywoził do obozów, że wydawał młodzież polską do Urzędu Pracy. Gołosłowne twierdzenie ze strony tych świadków, wobec oświadczeń szeregu osób, jak Zygmunt Waszczuka, Jana Dąbrowskiego, Franciszka Leszczuka, a szczególnie Benedykta Oksinty i Mariana Rogalskiego, których uprzedzał oskarżony o mających nastąpić łapaniach spowodowało, widocznie uniewinnienie oskarżonego z pod powyższego zarzutu.

IPN
BUIAD
Warszawa

Z zestawienia konkluzji aktu oskarżenia i sentencji wyroku Specjalnego Sądu Karnego wynika, że Sąd orzekający uniewinnił oskarżonego z dalszych zarzutów, a mianowicie: że był konfidentem niemieckiej organizacji Bezpieczeństwa Publicznego /Gestapo /, że brał udział w prześladowaniu dwunastu wojennych jeńców radzieckich, nieustalonych nazwisk, że brał udział w prześladowaniu Jewerbauma, jako osoby pochodzenia żydowskiego, że wymusił od Hersza Goldmana świadczenia w postaci pieniędzy i w naturze pod groźbą

ustalali, że Jęwerbaum został wytropiony przez oskarżonego i oddany w ręce oprawcy żandarma Szlegiera.

Sąd, uniewinniając oskarżonego z pod tych zarzutów, zapewne kierował się tym, że zarzut przynależności do Gestapo w charakterze konfidenta <sup>IPN
Sąd
Warszawa</sup> wymaga odnośnych dowodów, że fakt zamordowania dwóch sowieckich żołnierzy powinien z początku zaistnieć w rzeczywistości, a następnie w świetle dowodów winna zaistnieć wina oskarżonego, który spowodował ten fakt, że N.K.W.D. prowadziło dochodzenie ^{o by spraw} (i po trzech miesiącach prewencyjnego aresztu zwolniko Jastrzębskiego, bez przekazania sprawy do Bezpieczeństwa Publicznego /zeznania Lejby Goldberga i Hersza Goldmana/, że zarzut prześladowania Jęwerbauma został oparty na niewiarogodnych zeznaniach Szymona Toba i Hersza Goldmana /K.5,47/, bowiem Szymon Toba zapodaje co do tego faktu ^{by 2} wersje, co zaż to nowe, wzajemnie się wykluczające / K.5,47 i protokół przesłuchania sądowego/ przez co nie można ustalić z jakiego źródła czerpie on swoje wiadomości, czyni to również Goldman, powołując się na swojego informatora Sruła Potasza, który o tym fakcie zupełnie przemilcza. Wreszcie zarzut wymuszania świadczenia od Hersza Goldmana, wobec jego zeznania na przewodzie sądowym, musiał całkowicie odpaść.

Sąd wyrokujący nie poruszył, mimo, że zamierzał opierać się na całokształcie ^{oskarżenia} (sprawy kwestji ścigania jeńców sowieckich, ukrywających się po wsiach, których rzekomo tropił oskarżony. Kwestja samo przez się bardzo poważna, szczególnie, jeżeli niemal wszyscy świadkowie oskarżenia, jak Boruchowski, Rozenblum, Toba, Goldman, Potasz, Goldsztejn utrzymywali, że istotnie Jastrzębski dopuścił się tego karygodnego czynu. Sąd nie poruszył tej kwe-

Świadkowie Gąbberg i Goldmann ustalili, że wogóle w Międzyrzeczu było tylko 3-ch rabinów, że oni zginęli z rąk Gestapo, nie w bóżnicy, a przy pompie, w areszcie i w bramie domu i że o rozstrzelaniu 15 rabinów nie słyszeli. Wreszcie Sąd wyrokujący przeszedł do porządku dziennego nad działalnością oskarżonego w chwili, kiedy Izrael Goldsztejn w dniu 25 sierpnia 1943r. ukrywał się na strych/dużej bóżnicy /K.44/. Mam wrażenie, że Sąd się nie uczynił, nie poruszając tego fragmentu, dyskwalifikując przez to zeznanie Izraela Goldsztejna. Izrael Goldsztejn /K.44/ osobiście widział przespary, jak Jastrzębski z Leszczukiem wywlekli z kryjówki przy ul. Brzeźki czterech żydów, jak wysłał jakiegoś gońca do żandarmów i ci na zew jego przyszli/rozstrzelali tych żydów. Na przewodzie sądowym co do tego wypadku *Goldsztejn* wypowiedział się, że nie był świadkiem naocznym, jedynie reprodukuje to zdarzenie z opowiadań nieznanych mu bliżej ludzi. Co zaś do wypadku, jaki miał miejsce w bóżnicy, gdzie ukrywał się na strych/przez 5 tygodni z 3-m innymi żydami, nazwisk których wymienić nie mógł, trzykrotnie oświadczył przed Sądem wyrokującym, że szczególnie zapamiętał Jastrzębskiego dlatego, że ten wkroczył na strych ostatni, że jego poprzedzali Piechocki i Leszczuk. W Sądzie Grodzkim /K.44/ zeznał, że pierwszym wkraczającym na strych był Jastrzębski, a następnie kolejno weszli Piechocki i Leszczuk.

Następniw kwestja zapalenia papieru, czy też przyniesienia lampki elektrycznej, kwestja wyzwolenia się Goldsztejna z pułapki, gdzie był jedno wyjście, przejście do innej kryjówki położonej przy ul. Mydlanej, możliwość serwowania już w pół godziny od chwili ucieczki z bóżnicy, 9 żydów, któ-

52

objektywniej zilustrować napozór bardzo poważne fragmenta sprawy, które zostały pominięte przez Sąd wyrokujący, a czynię to dlatego, aby wykazać, że świadkowie oskarżenia wiele dają do myślenia i że dociekanie prawdy materialnej na tle ich zeznań jest rzeczą bardzo, a bardzo problematyczną. Świadkowie ci, zdyskwalifikowani przez Sąd odnośnie do faktów tak znamiennych znaleźli jednak wiarę co do poszczególnych, a mniej istotnych zdarzeń.

Sąd wyrokujący uznał winnym Jastrzębskiego // że brał udział w prześladowaniu osób pochodzenia żydowskiego z tytułu ich przynależności rasowej, poszukiwanych przez Niemców, a wśród nich Wody i Cukiermana, nieustalonych imion, oraz dwóch nieznanach mężczyzn, na skutek czego osoby te zostały rozstrzelane. Sentencja wyroku w ten sposób ujęta w związku z uzasadnieniem wyroku i przepisami K.P.K. nie jest ściśłą. Z sentencji wyroku należy wykluczyć wyrazy "brak udziału w poszukiwaniu osób pochodzenia żydowskiego z tytułu ich przynależności rasowej, poszukiwanych przez Niemców" zastępując je słowami: brak udziału w prześladowaniu Wody i Cukiermana, nieustalonych imion, jako osób pochodzenia żydowskiego z tytułu ich przynależności rasowej, poszukiwanych przez Niemców, oraz dwóch nieznanach mężczyzn. O innych osobach prześladowanych Sąd wyrokujący nie wspomina, a nawet, jak już wyżej nadmieniam, Sąd zwolnił Jastrzębskiego od odpowiedzialności za prześladowanie Jęwerbauma. Nadto sentencja wyroku obejmuje czyn, który nie był zarzucany oskarżonemu. Jak wynika z konkluzji aktu oskarżenia, to Jastrzębskiemu Prokurator nie imputował prześladowanie dwóch nieznanach mężczyzn, na skutek czego osoby te zostały rozstrzelane. Sąd oczywiście oparł się na zeznaniach jednego świadka Lejby Goldberga, który zgłosił się podczas rozprawy na

-6-

wie okoliczności, które wyszły na jaw już w toku rozprawy, zarzucono oskarżonemu inny czyn, prócz tego, który akt oskarżenia wskazuje, Sąd może przystąpić w myśl art. 353 K.P.K. do natychmiastowego rozpoznania nowego oskarżenia, tylko za zgodą oskarżyciela i oskarżonego. Takiej zgody nie wyrażono ani ze strony oskarżyciela, ani ze strony obrony, przez co Sąd dopuścił się obrazy art. 2 i 353 K.P.K.

Jak już zaznaczyłem wyżej, Sąd zdyskwalifikował zeznanie Srula Potas /K.9/ kiedy chodziło o to, czy Jastrzębski chodził powioskach i wyszukiwał jeńców, których następnie rozstrzelano na omentarzu, kiedy oznajmił, że Jastrzębski, Piechocki i Sztrubek zastrzelili w bóżnicy 15 rabinów, a jednak obdarzył zaufaniem jego relacje, co do faktu, jaki miał rzekomo miejsce w jego obecności na ul. Recznej, gdzie rzekomo z poręki Jastrzębskiego zostali rozstrzelani 4 osoby, w tym Woda i Cukierman, oraz dwaj jeńcy sowieccy. Do świadka, który potrafi ^{zobacz} o faktach nieprawdziwego zdarzenia, należy odnieść się bardzo krytycznie, a tymczasem ten ustęp z jego zeznania i zeznania Lejby Goldberga jedynie zadgcydowało o życiu Jastrzębskiego. Mniemam, że Sąd wyrokujący nie, zupełnie zanalizował zeznania powyższych świadków i dlatego dopuścił się błędu przy wyprowadzeniu wniosku o winie oskarżonego. Sruł Potas /K.9/ twierdzi, że w jego obecności na ulicy Recznej zostali rozstrzelani Woda i Cukierman, oraz dwaj jeńcy sowieccy. Skoro Potas twierdzi, że to byli jeńcy sowieccy, to znaczy, że byli ubrani w wojskowe płaszcze sowieckie. Rozstrzał tych osób miał nastąpić "z poręki" Jastrzębskiego, ale jak należy rozumieć ten wyraz "poręka", na czym polegała ta "poręka" w czym wyraziło się działanie Jastrzębskiego na tle tej poręki nie udało się ustalić. Jakim

drodze kasacji do Sądu Najwyższego, to wyrok taki został by natychmiast skasowany. Jeszcze raz podkreślam, że Szuł Potas⁴ rzekomo jedynie widział, jak na ul. Rzeczej rozstrzelano Wodę i Cukiermana, oraz dwóch jeńców Sowietkich i że miało to nastąpić z "poręki" oskarżonego.

IPN
BUIAD
Warszawa

Lejba Goldberg, natomiast, istotnie zeznał, oskarżony wykrył miejsce, gdzie na strychu ukrywali się Woda i Cukierman, oraz dwaj bliżej nieznani mężczyźni i że wówczas oskarżony posłał niejakiego Łuczko po żandarmierję, sam pilnując, by nie uciekli i że następnie wszyscy czterej zostali rozstrzelani na ul. Jatkowej. W tym miejscu należy podkreślić rażącą sprzeczność, jaka zachodzi między zeznaniami Potas⁴ i Goldberga w tej części, gdzie wymieniają one miejsce stracenia i ustalają osoby, które zostały rozstrzelane. Chodzi o to, czy egzekucja miała miejsce na ul. Jatkowej, jak twierdzi Goldberg, czy na ul. Rzeczej, jak twierdzi Potas⁴, czy zastrzelono dwóch jeńców sowieckich, jak twierdzi Potas⁴, czy też dwóch nieznanych mężczyzn, jak utrzymuje Goldberg. Ta sprzeczność daje dużo do myślenia, szczególnie jeżeli uwzględniemy zeznanie Szymona Tob⁴ /K.47/, który słyszał od żydów, że Jastrzębski wykrył kryjówkę przy ul. Komarówka, gdzie ukrywało się dwóch żydów i dwóch jeńców sowieckich. Jaką wersję należy wybrać jako podstawę w wyrokowaniu, czy tę, którą forsuje Potas⁴, czy tę, którą podaje Goldberg, czy tę, o której opowiada Tob⁴, czy może należy odrzucić wszystkie wersje?

IPN
BUIAD
Warszawa

Lejba Goldberg siedział na strych⁴ piętrowego domu, położonego w Międzyrzecu przy ul. Rynek Nr. 14, na strychu porobił małe dziurki, celem obserwowania terenu. Dom położony przy ul. Rynek Nr. 14 po przez podwórze i ogrody wychodził na tyły ul. Jatkowej, która, jak po jednej, tak po drugiej stronie

... od domu położonego przy ul. Rynek Nr. 14

która mieściła się w domu, frontem przylegającym do ulicy Jatkowej. Niepodobieństwem było również usłyszeć z odległości 20 metrów zlecenie dane niejakiemu Łuczko, celem przywołania żandarmów. Jeżeli Goldberg rzeczywiście obserwował przez dziurkę, wyżłobioną w strychu, to tym samym zmniejszała możliwość ^{ustypewia} głosu Jastrzębskiego przez zatkanie otworu oknem. Sam Goldberg twierdzi, że był to dzień targowy, a w takim dużym miasteczku, jak Międzyrzec hałas jarmarczny nie przyczynia się do podśuchu. Gdyby istotnie Goldberg mógł zaobserwować z całą dokładnością to co działo się rzekomo na ul. Jatkowej, to niewątpliwie poznał by wśród dwóch nieznanych mężczyzn, jeńców sowieckich, ze względu na ich wojskowe mundury. Inaczej, fakt obserwowany przez Goldberga na ul. Jatkowej, i fakt obserwowany przez Sruła Potasę przy ul. Rzecznej, należałoby rozpoznać pod kątem widzenia dwóch odrębnych zdarzeń.

Nie bez znaczenia są zeznania świadka Goldmana, który ^{* IPN BUIAD Warszawa} twierdzi, że Woda zginął w liczbie czterech rozstrzelanych żydów, oraz świadka Oksiuty, który ustalił, że Woda został ~~z~~ przesztowany przed likwidacją żydów w gecie i po tem został wywieziony. Przytoczone zeznania podrywają całkowicie wersje forsowane przez Potasę i Goldberga, co do czasu i miejsca rozstrzelania Wody, a tem samem obalają zarzut, że osk. Jastrzębski prześladował Wodę, a pośrednio Cukiermana, oraz dwóch nieznanych mężczyzn. Wobec wyżej przytoczonych okoliczności, zeznania Goldberga i Potasę a ^T ~~linine~~ należy odrzucić i uznać, że nie zostało dowiedzione, aby miał miejsce fakt jednoczesnego zastrzelenia Cukiermana, Wodę i dwóch nieznanych jeńców, względnie nieznanych mężczyzn i, że osk. Jastrzębski, w każdym bądź razie, nie przyczynił się swoim działaniem do ich śmierci.

-9- 54 53

o tym, aby oskarżony Wymusił od niego wydanie skór futrzanych pod groźbą oddania w ręce władz niemieckich. Czy można zeznanie Boruchowskiego, który mówi /K.2/, że Jastrzębski dokonał u niego rewizji i że znalezione rzeczy oddane do żandarmerji, a następnie inaczej tejżecz wyswietla /K.46/, że Jastrzębski przyszedł do niego z żandarmami i wskazał żandarmom, gdzie są schowane futra - wywnioskować, że skóry futrzane zostały zabrane u Boruchowskiego przez Jastrzębskiego, jako świadczenie na rzecz tego ostatniego pod groźbą oddania go w ręce władz niemieckich? Taki wniosek jest wnioskiem dowolnym, ponieważ nie został oparty na przesłankach faktycznych i prawnych. Czy dalej, można imputować oskarżonemu wymuszenie świadczenia w postaci pół litra wódki od Kowalikowej? skoro, jak sam Sąd w motywach ustala, że to sąsiad Kowalikowej Żebkowski postawił Jastrzębskiemu pół litra wódki. Jastrzębski nie wymuszał, a przyjął poczęstunek od Żebkowskiego i od zabrania rzeczy i kredensu odstąpił. Czy to są delikty przewidziane w art 2 Dekretu z dnia 16 lutego 1945 ^{BN} ^{Warszawa} Dz.Ust.N.7/. Słiem wątpię i oponować przeciwko tego rodzaju inierpretacji przepisów zawartych w art 2 powołanego dekretu.

Art.2 Dekretu P.K.W.N. z dnia 31 sierpnia 1944r głosił "kto wymusza świadczeń lub wymusza świadczeń od takich osób lub ich bliskich "Prawnik rozumiał, że pojęcie "takie osoby" było związane z osobami wymienionymi w poprzedzającym art.1 tegoż Dekretu. Wobec niejasnej redakcji tego artykułu nastąpiła jego nowelizacja, ^{BN} ^{Warszawa} art.2 Dekretu z dn 16 lutego 1945r gdzie już nadmieniono wyraźnie, że "kto wymusza świadczenia od osób poszukiwanych lub

Wyroku które absolutnie nie wiążą się z faktami ustalonymi w sentencji wyroku, za które została orzeczona Janowi Jastrzębskiemu kara śmierci, ale chciałbym podkreślić, że stosownie do art. 360 i 379 K.P.K. Sąd winien był oprzeć wyrok na całokształcie okoliczności, ujawnionych w toku procesu sądowego i uzasadnić, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. *Świadek* świadków obrony, rekrutujących się z rozmaitych sfer ludności miasta Międzyrzecza, jak Zygmunt Waszczuk, inkasent Magistratu, Benedykt Oksiuta, rolnik, Jan Dąbrowski, woźny Magistratu, Franciszek Leszczuk, kupiec, Adam Leszcz, rzeźnik, ~~którzy~~ Piotr Mankiewicz, kasjer, Stanisław Kaczor, stolarz, Marian Rogalski, kolejarz udzielili o oskarżonym dodatniej opinii, zaznaczając, że uprzedzał o mających nastąpić rewizjach, lub aresztowaniach /Adam i Franciszek Leszcz/, że uprzedzał o mających nastąpić kłótniach /*świadek* Oksiuta i Rogalski/, że im nie wiadomo o tym, aby oskarżony wykrywał kryjówki żydów i wydawał ^{ich} w ręce władz niemieckich i że *nie* słyszeli o, żeby kiedy z rana rozstrzelano w Międzyrzeczu jednocześnie cztery osoby w tym 2 żydów i 2 jeńców. Egzekucje bowiem dokonywane, według relacji, świadków Oksiuty i Dąbrowskiego, wieczorem lub w nocy, w szczególności, kiedy dotyczyło ^{to} jeńców sowieckich. Dodatnia opinia ^{zobacz} o oskarżonym ze strony tych wszystkich ludzi, a szczególnie ^{zobacz} Adama Leszczuka, Franciszka Leszczuka, Mariana Rogalskiego, którzy osobiście byli prześladowani przez Niemców, oraz Zygmunta Waszczuka, brat którego był osadzony w Majdanku, ma swoje wymowne znaczenie przy ocenie sprzecznych, a często kłamliwych zeznań świadków oskarżenia. Nikt z kilkunastu tysięcznej ludności m. Międzyrzecza po za świadkami oskarżenia, nie złożył ^{zadowolono} żadnego zeznania na nieko-

omyłki sądowej, której nie można sprostować w toku instancji. Obywa-
tel Prezydent Polskiej Krajowej Rady Narodowej władny jest skorzystać
z prawa łaski i uchylić skutki wyroku.

IPN
BUIAD
Warszawa

Powołując się na zdanie Obywatela Prezydenta Krajowej Rady Narodo-
wej, wypowiedziane w jednym z Jego ostatnich przemówień, że w kraju musi
zapanować praworządność, że prawo jest święte, pozwalam sobie w imieniu
tego prawa, które zaleca przy wyrokowaniu raczej 99 winnych uniewinnić
1 ^{nie} winnego skazać i w imię skuteczności zwrócić się z gorącą prośbą do
Obywatela Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, aby raczył skorzystać z
prawa łaski i darować karę oskarżonemu Janowi Jastrzębskiemu.-

M. Siedlce, dnia 8 Sierpnia 1945 roku

IPN
BUIAD
Warszawa

J. Janczyński
A d w o k a t: